

# Uciążliwe kontrole, dodatkowe obowiązki i opłaty

1 sierpnia 2019

Mimo 15 lat spędzonych przez Polskę w Unii Europejskiej, firmy wywodzące się z naszego kraju nadal często traktowane są na zachodzie Europy jak intruzi, których trzeba gnębić i tępić. Uciążliwe kontrole, dodatkowe wymogi formalne, konieczność przedstawiania specjalnych certyfikatów czy dowodów uiszczenia ekstra opłat – to wszystko może spotkać polskie firmy, które zdecydują się wejść na rynki „starych” państw UE. Tamtejsi urzędnicy i kontrolerzy nie specjalnie przepadają za konkurencją z zagranicy dla swoich rodzimych przedsiębiorstw.

Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii (MPiT) kilka dni temu ujawniło, że planuje stworzyć „czarną księgę” nielegalnych praktyk, które utrudniają polskim przedsiębiorcom korzystanie ze wszystkich czterech swobód unijnego rynku (tj. swobody przepływu towarów, osób, usług oraz kapitału). Chodzi o wszystkie te czynności, które mogą stanowić dla polskich firm bariery w wykonywaniu działalności w innym państwie należącym do UE.

Pomóc ministerstwu w stworzeniu „czarnej księgi” mają sami polscy przedsiębiorcy, którzy działają w państwach „starej UE”. Za pośrednictwem maila ([SekretariatDSE@mpit.gov.pl](mailto:SekretariatDSE@mpit.gov.pl)) mogą oni zgłaszać wszelkie działania czy regulacje, które mogą stanowić niedozwolone bariery.

Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz uważa, że „czarną księgę” będzie można wykorzystać zarówno podczas prac nad kształtem nowych przepisów unijnych (które mają zakazać stosowania podwójnych standardów ograniczających korzystanie ze swobód unijnego rynku), jak i w trakcie spotkań z przedstawicielami Komisji Europejskiej oraz w kontaktach bilateralnych z innymi państwami członkowskimi, które służą

poszukiwaniu rozwiązań w odpowiedzi na konkretne problemy. Dodatkowo minister Emilewicz zachęca polskich przedsiębiorców, którzy czują się dyskryminowani przez służby kontrolne państw „starej UE”, do korzystania z możliwości złożenia skargi na niezgodne z zasadami wspólnego rynku praktyki innych państw, zarówno poprzez nieformalny system SOLVIT (link [TUTAJ](#)), jak i w drodze oficjalnej skargi do Komisji Europejskiej (link [TUTAJ](#)).

Dlaczego składanie skarg jest tak istotne? Otóż skuteczna obrona interesów polskich przedsiębiorców na rynku UE wymaga wiedzy o barierach i nadużyciach na bazie konkretnych przypadków. Tymczasem przedstawiciele państw „starej UE” argumentują, że Polacy nie składają skarg za pośrednictwem systemu SOLVIT oraz na drodze oficjalnej do KE. A brak zgłoszeń traktowany jest przez nich de facto jako brak problemu.

I właśnie dlatego, mimo 15 lat spędzonych w strukturach UE, wobec polskich przedsiębiorców nadal stosowane są podwójne standardy. Jeśli sami nie zadbamy o własne interesy, to nikt inny tego nie zrobi. Pamiętajmy o tym i wykorzystujmy wszystkie możliwości przewidziane w ramach unijnych procedur.

Na podstawie: [GOV.pl](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)